

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del Anna Ogińska-Łągiewka
Protokolant:	sekr. sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 września 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. oddala powództwo o ustalenie;
2. oddala powództwo główne o zapłatę;
3. oddala powództwo ewentualne o zapłatę;
4. zasądza od J. P. na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 817,00 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Sygn. akt XXV C 673/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2017 roku (data prezentaty k. 2) powód J. P. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o ustalenie, że podpisanie przez strony w dniu 17 lutego 2006 roku umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej nie skutkowało nawiązaniem stosunku prawnego o charakterze umowy kredytu (powództwo o ustalenie), zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 142 978, 86 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (powództwo główne o zapłatę), ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia dwóch pierwszych żądań o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 339 434, 31 złotych jako stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą uiszczoną dotychczas przez powoda na rzecz pozwanego w związku z zawarciem umowy, a kwotą należną pozwanemu, przyjmując, że kredytu udzielono powodowi w walucie PLN i wobec nieważności klauzul indeksacyjnych i waloryzacyjnych w takiej walucie powinien być spłacany (powództwo ewentualne o zapłatę).

Uzasadniając złożony pozew powód podniósł, iż podpisana przez strony umowa jest bezwzględnie nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. wobec sprzeczności jej postanowień z art. 69 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c. (powództwo o ustalenie), co sprawia, iż strony są zobowiązane zwrócić sobie, to co wzajemnie świadczyły. Powód do dnia złożenia pozwu uiścił tytułem wpłat na rzecz pozwanego kwotę 761 346, 21 złotych, zaś pozwany wypłacił powodowi tytułem

kredytu kwotę 618 367, 35 złotych. Kompensacja tych wartości dawała zatem podstawę do żądania pozwem kwoty 142 978, 86 złotych (powództwo główne o zapłatę).

Zgłoszone z ostrożności procesowej na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. żądanie o zapłatę kwoty 339 434, 31 złotych (powództwo ewentualne o zapłatę) wynikało z przyjęcia bezskuteczności zawartych w umowie (§ 2 ust. 2 i § 4 ust. 2) oraz w regulaminie jako załączniku do niej (§ 2) klauzul indeksacyjnych, co skutkowało przyjęciem przez Sąd, iż pomiędzy powodem oraz pozwanym istnieje stosunek kredytowy nieindeksowany do waluty obcej, to jest franka szwajcarskiego, a tym samym pozwany bank jest zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda nadpłaconych przez niego rat kapitałowo – odsetkowych wyliczonych w oparciu o niedozwolone klauzule waloryzacyjne. W ocenie powoda, jeżeli przyjąć, iż po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych umowa nadal obowiązuje, to kredyt jako kredyt złotowy podlegać powinien spłacie zgodnie z zasadą nominalizmu w wysokości nominalnej w określonych umową terminach, a więc bez odsetek, co powód zaprezentował w pozwie w formie opracowanego tabelarycznego zestawienia.

W punkcie czwartym pozwu powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (pozew z załącznikami k. 2 - 118).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 czerwca 2017 roku (data prezentaty k. 123) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowiedź na pozew z załącznikami k. 123 - 174).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lutego 2006 roku pomiędzy powodem J. P. a (...) Bank S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank S.A., doszło do podpisania umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej (CHF) z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, położonego w W. przy ulicy (...). Na podstawie tej umowy powodowi został udzielony kredyt w kwocie 618 367, 35 złotych na okres kredytowania wynoszący 180 miesięcy (§ 1 ust. 1 - 3 umowy). W związku z zaciągnięciem powyższej kwoty kredytu, podlegającej indeksowaniu kursem CHF (franka szwajcarskiego) na warunkach określonych w podpisanej umowie i „Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego”, zgodnie z przepisem § 2 ust. 2 podpisanej umowy postanowiono, iż w dniu wypłaty kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia środków. W ten sposób wyliczona kwota kredytu we frankach szwajcarskich miała stanowić następnie podstawę do obliczenia poszczególnych miesięcznych rat spłaty, to jest rat kapitałowo - odsetkowych, które obciążały powoda, a które ten miał spłacać w złotych polskich. Wysokość zobowiązania zgodnie z podpisaną umową miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 ust. 1 i 2). W § 4 ust. 3 umowy znalazło się oświadczenie powoda jako kredytobiorcy, iż ten jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i że akceptuje on to ryzyko. Zgodnie z § 4 ust. 4 umowy kredytobiorca zobowiązał się do dokonywania spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i kwotach według aktualnego harmonogramu spłat, który pozwany bank jako kredytodawca miał mu przysyłać w szczególności po wypłacie każdej transzy kredytu, po wypłacie kredytu, zmianie oprocentowania. Każdorazowy taki harmonogram miał określać wysokość rat kredytowych przez okres dwóch lat spłaty kredytu. Przed upływem dwóch lat powód jako kredytobiorca otrzymywał miał harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. W umowie przyjęto zmienne oprocentowanie kredytu, które na dzień sporządzenia umowy (17 lutego 2006 roku) wyniosło 3, 07 % w skali roku, stanowiące sumę obowiązującej stawki DBF i stałej marży pozwanego banku wynoszącej 2, 05 %, przy czym do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej nieruchomości, stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego, zawierającej informację o ustanowieniu hipoteki na rzecz pozwanego banku na pierwszym miejscu, oprocentowanie miało zostać podwyższone stosownie do postanowień § 15 Regulaminu do umowy (§ 6 ust. 1 – 3). W § 7 ust. 1 znalazła

się informacja, iż pozwany bank pobiera opłaty i prowizje za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytową w wysokości obowiązującej w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna na rzecz pozwanego banku na kredytowanej nieruchomości, a do czasu jej ustanowienia wystawiony weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową, a ponadto cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nabywanego lokalu od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie z tytułu ryzyka utraty wartości nieruchomości, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy i cesja wierzytelności z umowy z deweloperem z tytułu przysługującego zwrotu wniesionych środków na budowę mieszkania (§ 8). W § 13 ust. 1 przewidziano, iż w sprawach nieuregulowanych umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz „Regulaminu” stanowiącego integralną część podpisanej umowy (dowody: wniosek o kredyt hipoteczny k. 171 – 174, umowa kredytu k. 43 – 47, tabela prowizji i opłat k. 48 – 51, warunki kredytowe do umowy kredytowej – wydruk elektroniczny dla powoda jako kredytobiorcy k. 53 – 55 i k. 60, deklaracja do niepełnego weksla własnego k. 56, umowa przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej k. 57, oświadczenia kredytobiorcy k. 58 – 59, regulamin produktu Kredyt Hipoteczny (...) k. 61 – 76, zestawienia rat i odsetek k. 77 – 95 i k. 52 i k. 97, pisma pozwanego banku do powoda z dnia 1 lutego 2015 roku i z dnia 1 marca 2015 roku wraz z nowym harmonogramem rat k. 96 i k. 98, zaświadczenie o ustanowieniu hipoteki na rzecz banku k. 105, zeznania świadka P. W. k. 136 – 136 v i e – protokół k. 137, zeznania świadka P. S. k. 247 – 256 i e – protokół k. 257, przesłuchanie powoda k. 270 – 272 i e – protokół k. 273 w z. z informacyjnym wysłuchaniem k. 232 i e – protokół k. 233).

W dacie podpisywania w/w umowy kredytu roku powód był świadomy, że wybrany przez niego typ umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) z zmiennym oprocentowaniem, oznacza, iż w długim okresie kredytowania zarówno ogólna wysokość zadłużenia podlegającego spłacie, jak również wysokość poszczególnych miesięcznych rat kredytu, podlega ciągłym wahaniom, w zależności przede wszystkim od aktualnego kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego), ale także zmieniającego się oprocentowania. Powód miał możliwość wyboru kredytu w złotych polskich, lecz zdecydował się na wybór kredytu indeksowanego do CHF, mając na uwadze, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, której kurs podlega wprawdzie wahaniom rynkowym, ale zakładając jednocześnie, że nie ulegnie on drastycznej zmianie. Z perspektywy czasu dokonana przez powoda analiza umowy skutkowałą przyjęciem oceny, że kredyt przez niego wybrany w dłuższym okresie czasu nie był tak korzystny, jak się spodziewał, co było przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Kredyt jest na bieżącą spłacany przez powoda (dowody: wniosek o kredyt hipoteczny k. 171 – 174, umowa kredytu k. 43 – 47, tabela prowizji i opłat k. 48 – 51, warunki kredytowe do umowy kredytowej – wydruk elektroniczny dla powoda jako kredytobiorcy k. 53 – 55 i k. 60, deklaracja do niepełnego weksla własnego k. 56, umowa przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej k. 57, oświadczenia kredytobiorcy k. 58 – 59, regulamin produktu Kredyt Hipoteczny (...) k. 61 – 76, zestawienia rat i odsetek k. 77 – 95 i k. 52 i k. 97, pisma pozwanego banku do powoda z dnia 1 lutego 2015 roku i z dnia 1 marca 2015 roku wraz z nowym harmonogramem rat k. 96 i k. 98, zaświadczenie o ustanowieniu hipoteki na rzecz banku k. 105, zeznania świadka P. W. k. 136 – 136 v i e – protokół k. 137, zeznania świadka P. S. k. 247 – 256 i e – protokół k. 257, przesłuchanie powoda k. 270 – 272 i e – protokół k. 273 w z. z informacyjnym wysłuchaniem k. 232 i e – protokół k. 233).

W dniu 5 września 2011 roku został podpisany przez strony powyższej umowy kredytowej aneks nr (...), na mocy którego zmieniona została treść przepisów § 4 w/w umowy, a powodowi jako kredytobiorcy przyznana została możliwość spłaty kredytu w walucie, do której jest on indeksowany, to jest we frankach szwajcarskich (dowód: aneks numer (...) z dnia 5 września 2011 roku k. 100 - 101).

Pismem z dnia 1 lutego 2017 roku (...) Bank S.A. przesłał powodowi projekt kolejnego drugiego aneksu do umowy kredytu hipotecznego, odnoszącego się do zmiany jej przepisów w przedmiocie hipotecznego zabezpieczenia spłaty kredytu, a który powód po zaakceptowaniu jego treści miał dostarczyć do placówki pozwanego banku w celu złożenia podpisu pod nim w obecności doradcy. Otrzymanego projektu powód nie podpisał (dowody: pismo pozwanego banku z dnia 1 lutego 2017 roku k. 102, projekt aneksu numer (...) z dnia 31 stycznia 2017 roku k. 103 – 104).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron procesu nie kwestionowała, a które odzwierciedlały istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne (procedurę ubiegania się o kredyt przez powoda w pozwanym banku, procedurę zawarcia umowy kredytowej określonej treści i dokonywania późniejszej zmiany jej treści, a także okoliczności związane z wykonywaniem tej umowy przez powoda). Natomiast Sąd nie uczynił podstawą swych ustaleń faktycznych tych wszystkich dokumentów złożonych przez strony do akt sprawy, które nie odnosiły się w swej treści wprost do postanowień umowy kredytu hipotecznego podpisanej przez strony, gdyż zaprezentowane w nich twierdzenia i poglądy nie miały mocy wiążącej w niniejszej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej (k. 106 – 118, k.162 - 170). Z tego samego względu Sąd zaniechał zwracania się do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o przedstawienie istotnego dla sprawy poglądu (pkt 7 pozwu k. 4).

Sąd zważył co następuje:

Wytoczone powództwo – zarówno w zakresie zgłoszonego roszczenia o ustalenie i będącego jego konsekwencją roszczenia głównego o zapłatę, jak również w zakresie roszczenia ewentualnego o zapłatę - nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie zasadnicze stanowisko strony powodowej oraz wynikające z niego żądanie zapłaty kwoty 142 978, 86 złotych w istocie sprowadzało się do podnoszonej kwestii nieważności bezwzględnej umowy kredytu hipotecznego nr (...), sporządzonej w dniu 17 lutego 20016 roku roku, a podpisanej przez strony w dniu 27 21 lutego 2006 roku. Powód wnosił bowiem w pierwszej kolejności o ustalenie przez tut. Sąd istnienia takowej nieważności jako przesłanki do zasądzenia na jego rzecz kwoty 761 346, 21 złotych, jaką uiszczył tytułem wykonania umowy do dnia wytoczenia na rzecz pozwanego, wskazując jednocześnie, iż z kwoty tej należy potrącić kwotę 618 367, 35 złotych, którą pozwany wypłacił powodowi tytułem udzielonego mu kredytu. Dodatkowo powód podkreślił, iż nawet, gdyby przyjąć, iż umowa kredytu nie jest sprzeczna z ustawą i zasadami współżycia społecznego, a więc nie jest bezwzględnie nieważna, to i tak istnieją podstawy do zasądzenia na jego rzecz kwoty 339 434, 31 złotych, której zapłaty powód domagał się z ostrożności procesowej w ramach ewentualnie zgłoszonego żądania, gdyż wyeliminowanie z zawartej umowy niedozwolonych przeliczeniowych klauzul indeksacyjnych sprawiło, iż umowę taką należy traktować jako nadal obowiązującą, lecz bez tych klauzul, co uzasadnia żądanie zwrotu nadpłaconych w nienależnej wysokości rat kapitałowo – odsetkowych wobec przyjęcia, iż kredytu udzielono z złotych polskich.

W związku z podnoszonymi przez stronę powodową zarzutami, których Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podzielił, poniżej zaprezentowana zostanie dogłębna analiza prawna podpisanej przez strony umowy kredytowej skutkującej oddaleniem powództwa w zakresie wszystkich zgłoszonych roszczeń.

Rozważania te rozpocząć należy od wskazania, iż roszczenia pozwu zostały skonstruowane jako roszczenia ewentualne, co oznacza, że Sąd rozpoznający sprawę orzekać będzie o żądaniu ewentualnym tylko wtedy, gdy oddali żądanie zgłoszone przez powoda na pierwszym miejscu. Jeżeli natomiast Sąd rozpoznający sprawę uwzględni żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu, to o żądaniu ewentualnym nie będzie orzekał (H. Pietrzykowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, LexisNexis, Warszawa 2014, Wydanie 7, str. 515 – 519).

Mając na uwadze powyższą zasadę, uwzględnioną przez Sąd w ramach rozpatrywania niniejszej sprawy, bo w tej właśnie kolejności Sąd rozpatrywał zgłoszone roszczenia, poniższe rozważania prawne odnosić się będą w pierwszej kolejności do żądania ustalenia nieważności bezwzględnej umowy, a dopiero w następnej kolejności do żądania głównego o zapłatę i ewentualnego o zapłatę.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, iż podzielił stanowisko pozwanego banku w przedmiocie braku interesu prawnego powoda w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy, jak również w przedmiocie braku podstaw do przyjęcia, iż zawarta przez strony umowy była dotknięta nieważnością z mocy art. 58 k.c. Dokonując szczegółowych rozważań prawnych w tym właśnie zakresie, należało podnieść, kolejno, co następuje poniżej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c., o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy do badania, czy kwestionowane przez powoda umowy są nieważne.

Kluczem do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest zatem przede wszystkim właściwa ocena istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu niniejszego powództwa. Jak już wskazano powyżej badanie istnienia interesu prawnego powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinno wyprzedzać badanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016r., I ACa 1178/15, LEX nr 2004546, wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 maja 2010r., I ACa 281/10, LEX nr 628191).

Sam przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (uzasadnienie uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12).

Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem, jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa, na przykład o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego innego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85, uchwała z dnia 27 lipca 1990 r., III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25, wyrok SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, nie publ., wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11 LEX nr 1169345).

Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że, po pierwsze wydanie wyroku zasądającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64 OSPiKA 1966/7-8 poz. 166, oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/2000 LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaracyjny.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu

prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, LEX nr 1392106).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy nr (...) z dnia 21 lutego 2006 roku. Oczywiście jest bowiem, że takowe ustalenie prowadziłyby do obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz banku świadczenia zrealizowanego przez pozwanego bank, a także do obowiązku zwrotu na rzecz powoda świadczeń ratalnie spełnionych przez powoda na rzecz banku przez dotychczasowy okres kredytowania, z możliwością potrąceń oraz dochodzenia zapłaty z wynikających z nich różnic kwotowych. Tak więc prawomocny wyrok ewentualnie uwzględniający powództwo o ustalenie w przedmiotowej sprawie, nie tylko nie zakończyłby sporu, ale stał się wręcz podstawą do dalszych roszczeń dalej idących, to jest o zapłatę. Tak więc powodowi przysługuje roszczenie o świadczenie, w ramach którego może powołać się na art. 58 k.c. stanowiący o podstawach bezwzględnej nieważności czynności prawnej (co też uczynił wytaczając powództwo główne o zapłatę).

Dodatkowo należy podnieść, że sąd rozpoznający każdy spór cywilny zobowiązany jest brać pod uwagę z urzędu nieważność czynności prawnej w każdej sprawie, a więc niezależnie od woli stron i ich ewentualnych zarzutów, co też uczynił rozpoznając powództwo główne o zapłatę kwoty 142 978, 86 złotych, o czym dalej mowa poniżej.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, jak również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważnością w takich przypadkach może być dotknięta całość czynności prawnej, jak również tylko jej część. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się sprzeczności postanowień umowy kredytu z dnia 21 lutego 2006 roku ani z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 t.j.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10)warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

W chwili podpisywania kwestionowanej umowy kredytu w/w przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2017, poz. 1876 t.j.) nie obejmował obecnie obowiązującego jego przepisu ust. 3, w myśl którego „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W takim przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Przepis ten został wprowadzony do art. 69 po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, określanej jako tzw. ustawa antyspreadowa, ustawodawca przewidział, iż „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Powyższa ustawa od dnia wejścia w życie, tj. od 26 sierpnia 2011 r., umożliwiła klientom banków dokonywanie spłat rat bezpośrednio w walucie kredytu, co wyeliminowało problem przeliczania kursów CHF na PLN. Od tego dnia kredytobiorcy uzyskali uprawnienie do dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie kredytu czyli CHF. Konsekwencją tej nowelizacji było podpisanie przez strony aneksu nr (...) do umowy w dniu 5 września 2011 roku, na mocy którego powód uzyskał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Powyżej cytowany przepis ustawy antyspreadowej poprzez uregulowanie kwestii intertemporalnych związanych z jej stosowaniem potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było także przed wprowadzeniem w/w ustawy jak najbardziej dopuszczalne.

W powyższej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy w pełni podziela ten pogląd.

W związku z powyższymi uwagami zdaniem Sądu z treści cytowanych wyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Podpisana w dniu 21 lutego 2006 roku przez strony umowa kredytu spełnia przywołane powyżej i obowiązujące w chwili jej zawarcia ustawowe wymogi, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w brzmieniu powyżej przywołanym.

Strony powyższej umowy określiły w niej kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez powoda przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zawartą umową jej strony postanowiły, iż bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 618 367, 35 złotych polskich, indeksowanego kursem CHF (waluty szwajcarskiej) na warunkach określonych w umowie kredytowej oraz Regulaminie stanowiącym jej integralną część. Zgodnie z tymi warunkami postanowiono, iż w dniu wypłaty kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia

środków. Dalej przyjęto, iż w ten sposób wyliczona kwota kredytu we frankach szwajcarskich będzie stanowić następnie podstawę do obliczenia poszczególnych miesięcznych rat spłaty, to jest rat kapitałowo - odsetkowych, które będą obciążały powoda, a które ten miał spłacać w złotych polskich. Wysokość zobowiązania zgodnie z podpisaną umową miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty (§ 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 i 2).

Powyższe postanowienia umowbe, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy zastosowaniu analogicznych zasad spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, które także miały być regulowane w walucie polskiej, przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Przywołana powyżej wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku, a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2001 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc dotyczył treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji, który Sąd Okręgowy brał pod uwagę rozstrzygając niniejszą sprawę, w której umowa kredytu była zawarta w zbliżonym okresie, bo w dniu 21 lutego 2006 roku.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, iż wykorzystanie indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Uzupełniając powyższe rozważania, przemawiające za uznaniem ważności kwestionowanej umowy, wskazać należy, iż zastosowanie w umowie kredytowej mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej nie prowadzi do wniosku, że kredytobiorca przestaje być zobowiązany tylko do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego przez niego kredytu, ale także do spełnienia dodatkowych świadczeń nieprzewidzianych ustawą. W ocenie Sądu Okręgowego kredytobiorca w dalszym ciągu jest zobowiązany do tego samego świadczenia, to jest do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego kredytu, tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007), „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Przywołane stanowisko zostało zaprezentowane na tle stanu faktycznego, który obejmował zawarcie w 2008 roku umowy kredytu bankowego hipotecznego, udzielonego na okres trzydziestu lat, w której kwota kredytu została wyrażona także we frankach szwajcarskich jako walucie waloryzacji kredytu, a więc na tle stanu faktycznego zbliżonego do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Przywołana w nim interpretacja potwierdza słuszność stanowiska, iż w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu,

które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjęć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi w wystarczającej wymaganej wysokości na zakup na przykład nieruchomości (jak w niniejszej sprawie), musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu. Uzupełniając to stanowisko Sąd Okręgowy zauważa, iż wprowadzona przez strony kwestionowanej umowy kredytu klauzula indeksacyjna nie ma charakteru instrumentu finansowego. Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było bowiem przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony nie zawarły wszak kontraktu, w ramach którego zobowiązywałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, choćby odbiegającej od ceny rynkowej, lecz uzależniły wielkość kredytu należnego do spłaty od, przynajmniej w założeniu, zbliżonego do rynkowego kursu waluty, do której kredyt był indeksowany (tj. franka szwajcarskiego).

Z powyższych powodów Sąd Okręgowy nie dopatrywał się sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy nie tylko z ustawą, ale także z zasadami współżycia społecznego. W tym ostatnim zakresie Sąd Okręgowy podkreśla także, iż strony umowy kredytowej z dnia 21 lutego 2006 roku świadomie i dobrowolnie zgodziły się na wprowadzenie do niej klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika wprost z treści samej umowy w jej § 4 ust. 3 powód jako kredytobiorca wyraźnie oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (k. 44). Ponadto na szczególną uwagę w tym przedmiocie zasługuje okoliczność, iż w złożonym w dniu 26 stycznia 2006 roku wniosku kredytowym powód wyraźnie wskazał, iż wnioskuje o udzielenie mu kwoty kredytu w PLN – 600 000, 00 złotych, ale indeksowanego kursem waluty CHF na 15 – letni okres kredytowania (k. 172). Nadto z informacji zawartych w tym wniosku wynika, iż powód posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne (k. 171), prowadzi działalność gospodarczą w zakresie najmu nieruchomości na własny rachunek, a wśród jego dodatkowych źródeł dochodu wskazano sprzedaż papierów wartościowych, pozwalająca osiągnąć roczny średni dochód w wysokości 190 978, 69 złotych (k. 171 v). Informacje te zdaniem Sądu nie pozwalają przyjąć, iż wykształcenie powoda i jego doświadczenie zawodowe nie pozwoliły mu racjonalnie, obiektywnie i świadomie rozważyć i zrozumieć, o udzielenie jakiego rodzaju kredytu wnioskuje i jakie ryzyko taki wybór niesie za sobą w długim okresie czasu. Po drugie z opisanego we wniosku kredytowego stanu majątkowego powoda wynika, iż jego majątek o znacznej wartości (kilka nieruchomości – użytkowych i mieszkalnych, oszczędności, samochód dobrej marki w leasingu) pozwalał mu na ubieganie się i zaciągnięcie droższego, ale w długim okresie czasu bardziej przewidywalnego co do jego ostatecznego wyniku finansowego, kredytu w złotych polskich bez stosowania mechanizmu indeksacji (k. 172). Nadto przy składaniu wniosku kredytowego i przy podpisywaniu umowy obecny był doradca kredytowy powoda ze strony banku (k. 47 i k. 174 v), który mógł powodowi wytłumaczyć wszelkie niezrozumiałe dla niego warunki zawieranej umowy i dokonać ich porównania z ofertą kredytu w złotych polskich.

Mając na uwadze podpisane przez powoda i przywołane powyżej jego oświadczenie z samej umowy, jak i ze składanego wniosku kredytowego, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż ze strony pozwanego doszło do przedstawienia

powodowi pełnej informacji o oferowanym mu kredycie bankowym, z uwzględnieniem ryzyka wzrostu miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej oraz wartości udzielonego kredytu w związku ze zmianą kursu waluty szwajcarskiej, a także ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem, a sam powód miał pełną wiedzę, na jaki szczególnie rodzaj umowy kredytowej się decyduje. W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego powód dysponował pełną wiedzą, że zarówno miesięczna rata kredytu, jak i ogólna wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty obcej, ale także zmieniającego się oprocentowania. Wobec takich jednoznacznych wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, iż powód miał wpływ zarówno na rodzaj podpisanej z nim przez pozwanego umowy kredytowej, jak również na samą jej treść, pod którą złożył swój podpis, nie działając pod jakimkolwiek przymusem ze strony pracowników banku. To ostatecznie na skutek jego świadomej decyzji doszło do podpisania umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, która w danym momencie, to jest w początkowym okresie kredytowania, wiązała się dla niego z korzyścią finansową w postaci niższej miesięcznej raty spłaty w porównaniu z kredytem złotówkowym (niski kurs waluty i niższe oprocentowanie). W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, iż bank jednostronnie narzucił powodowi wybór umowy kredytowej, indeksowanej do waluty obcej, a nie wybór umowy w złotych polskich. Zdaniem Sądu Okręgowego dokładna lektura całej umowy kredytowej pozwalała uzyskać pełną wiedzę co do mechanizmu działania klauzuli indeksacyjnej, zwłaszcza że ewentualne niezrozumiałe dla powoda jej postanowienia mógł mu dodatkowo wyjaśnić doradca klienta. Tym samym przyjąć należało, iż powód miał możliwość świadomego rozważenia wszystkich konsekwencji prawnych podpisanej umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W ocenie Sądu miał on wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybiera, miał wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty szwajcarskiej i zmieniającego się oprocentowania. W efekcie w przypadku stwierdzonej dużej niepewności co do wielkości wahań kursu franka szwajcarskiego w długim okresie kredytowania powód mógł nie podpisać umowy kredytu indeksowanego do CHF, lecz zdecydować się na wybór oferty bezpieczniejszego dla niego w dłuższym okresie czasu kredytu złotówkowego.

Niezależnie od powyższego, przy ocenie sprzeczności zawartych umów z zasadami współżycia społecznego, trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zdaniem Sądu stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu), jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego (do czego dążą de facto powodowie), byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli zwykły kredyt w złotych polskich i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania. Ponadto na gruncie niniejszej sprawy nie można powiedzieć, aby którakolwiek ze stron umowy w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu waluty obcej (CHF), w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana umowa nie zastrzegała górnej wysokości wzrostu kursu, jak i nie przewidywała dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywały i na klientach banku, i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorcy w niniejszej sprawie nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu waluty nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Ponadto powód w żaden sposób nie wykazał, że pozwany bank posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu waluty, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać kwestionowanej umowy kredytowej za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż zastosowanie klauzuli indeksacyjnej doprowadziło do naruszenia przez strony zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353¹ k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Wobec przyjętej z powyższych względów ważności podpisanej przez strony umowy nie zachodziły zatem podstawy ku temu, aby uwzględnić roszczenie o ustalenie nieważności umowy, ani roszczenie powoda o zapłatę kwoty 142 978, 86 złotych tytułem zwrotu zapłaconych przez niego na rzecz pozwanego wszystkich należności pieniężnych uiszczonych tytułem wykonania rzekomo nieważnej umowy po potrąceniu świadczenia do zwrotu pozwanemu bankowi (art. 496 k.c. w z. z art. 497 k.c. w zw. z art. 58 k.c.).

W ostatniej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, iż w ramach ewentualnego żądania o zapłatę powód podniósł, iż nawet gdyby uznać zawartą przez strony umowę za ważną, bo zgodną z przepisami ustawy i zasadami współżycia społecznego, to z racji wprowadzonych do niej niedozwolonych klauzul przeliczeniowych jako bezskutecznych roszczenie ewentualne o zapłatę kwoty 339 434, 31 złotych powinno podlegać uwzględnieniu, gdyż po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych podpisaną umowę należałoby traktować jako umowę kredytu złotowego z zachowaniem jej pozostałych postanowień, co oznacza, iż dotychczasowe raty przez powoda uiszczone tytułem spłaty kredytu zostały zawyżone i nadpłacone jako nienależne, a więc w zawyżonej pobranej wysokości powinny podlegać zwrotowi.

W ocenie Sądu Okręgowego także i to żądanie strony powodowej nie mogło zostać uwzględnione, gdyż nie zostało ono udowodnione (art. 6 k.c.), to jest wykazane właściwe sformułowanymi na tę okoliczność wnioskami dowodowymi, w tym o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego właściwej specjalności z prawidłowo sformułowaną tezą dowodową dla niego. Strona powodowa nie wykazała spełnienia się wszystkich ustawowych przesłanek decydujących o uznaniu danego postanowienia za niedozwolone (zwłaszcza przesłanki rażącego naruszenia interesu powoda jako konsumenta). W ocenie Sądu powód nie wykazał bowiem, iż pobrane według niego nienależnie przez pozwanego bank kwoty zostały wyliczone przez bank w oparciu o własne kursy walut rażąco odbiegające od kursów rynkowych, a także w oparciu o takie udokumentowane twierdzenie nie zgłosił w sposób właściwy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, który dokonałby stosownych wyliczeń w oparciu o przedstawiony przez powoda materiał dowodowy, w tym w oparciu o faktyczne dowody wpłat w określonych kwotach w zestawieniu z tymi, które zdaniem powoda jako właściwe powinny być pobrane (na przykład kursy rynkowe, czy kursy średnie, względnie kupna/sprzedazy publikowane przez NBP). Nadto zaznaczenia wymaga, iż obie strony procesu były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a zatem przejęcie przez Sąd w tym zakresie inicjatywy dowodowej mogłoby zostać uznane za przejaw braku obiektywizmu i stronniczość Sądu rozpoznającego sprawę.

Powyższe okoliczności były wystarczające dla oddalenia powództwa ewentualnego o zapłatę.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy mimo wszystko dla wyczerpania omawianej w niniejszym uzasadnieniu problematyki związanej z kredytami indeksowanymi odniesie się do wskazanego powyżej i nie wykazanego roszczenia powoda w zakresie podnoszonej przez niego abuzyjności klauzul umownych. Na wstępie tych rozważań prawnych tej materii dotyczącej Sąd Okręgowy podkreśla, iż w tym przedmiocie w całości podziela, przyjmując także za własne stanowisko w sprawie, pogląd zaprezentowany w tym zakresie w zbliżonym stanie faktycznym sprawy w uzasadnieniu wyroku tut. Sądu z dnia 5 lipca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XXV V 1891/15, a o którym mowa poniżej.

Zasadniczy zarzut sformułowany przez powoda w tym przedmiocie dotyczył postanowień - § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 i 2 umowy oraz § 2 Regulaminu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar

dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że powód działał jako konsument zawierając sporną umowę.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższe w niniejszej sprawie wskazać należy, iż w niniejszej sprawie zawarta umowa kredytu nie była powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą powoda. Nie potwierdza tej okoliczności materiał dowodowy sprawy, zwłaszcza treść umowy, w której jako identyfikator kredytobiorcy figuruje numer PESEL, a nie numer NIP, czy REGON, a kredyt jest zaciągany na cele mieszkaniowe.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c., gdyż pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że zawarte w umowie kredytowej z dnia 21 lutego 2006 roku klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob. wyroki z dnia 8.06.2004 r., I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob. wyroki z dnia 3.06.2010 r., C-484/08, C. de A. y M. de P. M. przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23.04.2015 r., C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis numer 1259783).

W umowie kredytu, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu czy raty kredytu. Rzeczone klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak SN w wyroku z dnia 2.04.2015 r., I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. W powołanym już wyżej wyroku z dnia 22 stycznia

2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586) Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W świetle powyższego uznać trzeba, że klauzule indeksacyjne zawarte w spornej umowie kredytowej nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia stron przez co podlegają reżimowi oceny w trybie art. 385¹ § 1 k.c.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak SN w wyrokach z dnia 27.11.2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30.09.2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13.08.2015 r., I CSK 611/14, a także SA w W. w wyrokach z dnia 18.06.2013 r., VI ACa 1698/12, z dnia 30.06.2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11.06.2015 r., VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. O tej okoliczności w kontekście zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego była już po części mowa we wcześniejszym fragmencie pisemnego uzasadnienia. W tym miejscu rozważania ta należy uzupełnić i w ramach tego uzupełnienia Sąd zwraca uwagę, iż ma świadomość, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powoda, a tym samym do pogorszenia jego sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy

93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia.

W opinii Sądu zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na bank udzielający kredytu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856), zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16, artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć.

Ponadto powód jako kredytobiorca doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że kredyt jaki wybieraj wiąże się z szeregiem ryzyk, które są od niego niezależne i na które nie ma żadnego wpływu (zmienny kurs franka i zmienne oprocentowanie). Szerzej była już o tym mowa wcześniej i stanowisko to nie wymaga szczegółowego ponownego omawiania w tym miejscu. W tym kontekście Sąd zwrócić uwagę chce tylko na jedną rzecz, że w ramach umowy powód wyraźnie oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego w związku ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie trwania umowy i je akceptuje. Biorąc pod uwagę fakt, że kredytobiorca zawarł umowę kredytową na okres 180 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądnie i z dołożeniem należytej staranności musiał mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej, opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla kredytobiorcy znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotychkach, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie (art. 228 § 1 k.p.c.). Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2006 - 2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, co przesądzało, że kredytobiorcy na taki produkt się decydowali.

Z tych wszystkich przedstawionych względów nie można uznać, aby zamieszczenie w umowie kredytowej z dnia 21 lutego 2006 roku klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszało interesy powoda jako konsumenta.

W następnej kolejności Sąd zauważa, iż regulaminowej definicji Bankowej Tabeli kursów walut (§ 2 Regulaminu), w której wskazano, iż jest ona sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązują całą następną dzień roboczy, nie można przyznać przymiotu jednoznaczności czy przejrzystości. Ponadto w postanowieniu tym nie zamieszczono również zapisów o wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a w konsekwencji tego, czy w kursie ustalonym przez bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, o czym była mowa wcześniej, wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników

wynagrodzenia banku. Tymczasem mowa stron nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku.

Z uwagi na powyższe poza kwestią czasu, tj. konkretnie z jakiej daty wiązała Tabela odpowiednio przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzowały parametrów, którymi bank byłby związany przy ich tworzeniu. Skonstruowanie w taki sposób zapisu odnośnie parametru, który jest wykorzystywany przy indeksacji, w ocenie Sądu wskazuje, iż występuje tu znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji umowy między stronami. Zaznaczyć jednak należy, iż z uwagi na fakt, że do rozliczenia raty miał zastosowanie kurs obowiązujący na koniec dnia poprzedniego, w dniu płatności raty kredytobiorca mógł po pierwsze ustalić jej wysokość w PLN, po przeliczeniu raty określonej w CHF w harmonogramie, a po drugie mógł już na dzień dokonania spłaty porównać wartość raty obliczoną po kursie pozwanego banku z tą wyliczoną po kursie innych banków czy kantorów.

Z uwagi na powyższe nie sposób również jednoznacznie przyjąć, że kredytobiorca poprzez taki zapis został pozbawiony możliwości porównania warunków, na jakich dokonywane będą spłaty kredytu w PLN z propozycjami innych banków. Zwrócić jednak należy uwagę, że o ile kredytobiorca był w stanie określić wysokość raty, o tyle z pewnością został pozbawiony możliwości kontroli, czy stosowany przez bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk banku.

Za brakiem sprzeczności omawianych klauzul z zasadami współzycia społecznego, nie przemawia także praktyka tworzenia przez bank uniwersalnych podmiotowo tabel kursów walut, skierowanych zarówno do konsumentów, jak i innych podmiotów, aktualnych w zakresie wszystkich transakcji handlowych i obowiązek ich publikowania wynikający z art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego.

Skoro bowiem konsument nie zna, choćby w przybliżeniu parametrów warunkujących wartości kursowe tworzonych przez bank tabel, pozbawiony jest możliwości oceny, czy opłaca mu się korzystać z nich w tym zakresie, czy też bardziej ekonomicznie opłacalne będzie dla niego skorzystanie z możliwości „kupna” i „sprzedaży” waluty w innym miejscu.

Ten opisany powyższy stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym. Nie jest natomiast zdaniem Sądu naruszeniem dobrych obyczajów samo zastosowanie przy wypłacie kredytu kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika bowiem z istoty indeksacji, albowiem w chwili udzielenia kredytu kredytobiorcy (w tym powód) chcąc uzyskać kwotę w PLN musieliby otrzymaną w CHF kwotę sprzedać, co uczyniliby po kursie kupna czyli kursie, po którym inny podmiot kupiłby od nich posiadaną walutę. Odwrotna jest natomiast sytuacja w przypadku spłaty raty, albowiem powód chcąc pozyskać taką walutę musiałby dokonać jej nabycia, co uczyniłby po kursie sprzedaży, czyli po kursie, po którym czy to w kantorze czy też w banku dany podmiot byłby gotowy mu ją sprzedać. Podnieść również należy, że sam w sobie mechanizm, tj. stosowania kursu kupna i kursu sprzedaży do rozliczeń w relacji kredytodawca i kredytobiorca, nie jest zabroniony przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa.

Reasumując powyższe Sąd nie kwestionuje, iż powód jako kredytobiorca nie został poinformowany o metodach tworzenia Tabel kursowych, nie przyznano mu również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę czy też weryfikację, co może wskazywać na nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania oraz że przedmiotowy zapis narusza dobre obyczaje. Nie można jednak zapominać, iż kredytobiorca najpóźniej w dniu zawarcia umowy był poinformowany, że do rozliczeń będzie stosowany kurs kupna i kurs sprzedaży, a wysokość kursów dostępna jest w placówkach banku, które to postanowienia były zawarte w umowie i Regulaminie stanowiącym jej integralną część. Nie ulega ponadto wątpliwości, iż z uwagi na czas, w którym powód mógł wnieść o realizację umowy – 90 dni od dnia jej sporządzenia (§ 1 ust. 6), również po jej zawarciu miał czas na zapoznanie się lub wyjaśnienie postanowień

umowy. Tym samym po raz kolejny podkreślić wypada, iż nie można przyjąć, że kredytobiorca nie wiedział lub nie był świadomy, że kursy będą ulegały zmianie.

Ponadto, aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, nie jest wystarczające stwierdzenie wyłącznie, iż jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowi przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Strona powodowa musi także wykazać, prawnie relewantne znaczenie tej nierównowagi, tj., że stanowi ono rażące naruszenie interesów konsumenta (cytowany przepis wymaga łącznego spełnienia wyrażonych w nim przesłanek). Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15.01.2016 r. I CSK 125/15 publ. OSN z 2017 r. nr A poz. 9).

Na kanwie niniejszego postępowania sprowadza się to do wykazania, iż stosowany przez bank kurs wymiany walut odbiega znacząco od kursu rynkowego. Trudno bowiem mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta w sytuacji przyjęcia przez bank kursu walutowego nieznacznie większego niż możliwy do uzyskania u innych podmiotów finansowych zajmujących się zorganizowaną i stałą wymianą walut obcych na walutę krajową i odwrotnie - w rozmiarach pozwalających kredytobiorcy przede wszystkim ma wymianę waluty kredytu (kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy np. franków szwajcarskich, euro, dolarów amerykańskich) na złote polskie celem zapłaty finansowanej ze środków w ten sposób uzyskanych, transakcji kupna nieruchomości, tj. zapłaty ceny sprzedaży wyrażonej w złotych polskich.

Wskazać należy, iż dokonując spłaty rat kredytu nawet w walucie CHF kredytobiorcy (w tym powód) musieliby ją zakupić na rynku, a zatem czynność ta dokonana by była w kantorze po cenie sprzedaży, tj. po cenie, po której podmiot zajmujący się usługami wymiany walut gotowy byłby ją sprzedać. W tej sytuacji, niezależnie od faktycznie niedookreślenia przez pozwanego mechanizmu określania przedmiotowego kursu sprzedaży, przyjęcie należało, iż dla ustalenia rażącego naruszenia interesów kredytobiorców (w tym powoda), konieczne było wykazanie, że kursy stosowane przez bank były kursami nierynkowymi, a ich stosowanie narażało kredytobiorcę (powoda) na nadmierne, nieuzasadnione w sposób rażący obciążenie przy dokonywaniu spłaty poszczególnych rat kredytu. Okoliczności tej, jak już Sąd wyżej podkreślał, powód nie wykazał, nie składając na tę okoliczność właściwie sformułowanych wniosków dowodowych.

Przedstawiona argumentacja legła zatem u podłoża wyprowadzonego przez Sąd wniosku, iż powód jako kredytobiorca nie wykazał, aby sporne klauzule dotyczące ustalania przez pozwanego Bankowej Tabeli kursów walut, pomimo niejednoznacznego zapisu, naruszały jego jako konsumenta interes w sposób rażący. Konstatacja ta prowadziła tym samym do stwierdzenia braku abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów, a to z kolei determinowało oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty kwoty, którą powód określił jako nadpłatę po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej, tj. przyjęciu, że kredyt ma charakter kredytu udzielonego w PLN.

Wypowiadając się dodatkowo w przedmiocie powyższej koncepcji zaproponowanego przez powoda sposobu rozliczenia „nadpłaconych rat” (przy przyjęciu istnienia abuzywnych postanowień, czego Sąd nie podziela) Sąd uznaje ją za nieracjonalną w sytuacji, gdy miałyby być ona zastosowana w przypadku uznania za niedopuszczalne zastosowanie także samego mechanizmu indeksacji (tego poglądu Sąd także nie podzielił, o czym była już mowa wcześniej). W świetle postanowień art. 69 ust. 1 Prawa bankowego nie można zaakceptować rozwiązania polegającego na możliwości korzystania przez kredytobiorcę z cudzego kapitału bez wynagrodzenia uiszczanego w formie odsetek i (lub) prowizji. Naruszałoby to nie tylko postanowienia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, ale również byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyt nieindeksowany do waluty obcej, ponosząc przy tym wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Ponadto, w razie uznania, że kredyt powodów jest kredytem złotowym oprocentowanym stawką LIBOR, doszłoby w istocie do zwolnienia ich z ponoszenia odpowiedzialności za ryzyko kursowe związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, na co świadomie i dobrowolnie się godzili, czerpiąc jednocześnie korzyści z niższego oprocentowania niż w przypadku

kredytów złotych. Biorąc pod uwagę realia rynkowe, w tym fakt, że obecnie stopa LIBOR ma wartość ujemną, kredytobiorcy uzyskaliby prawie darmowy kredyt hipoteczny, co nawet przy uwzględnieniu antykonsumenckiej postawy banku w zakresie ustalania kursów walut obcych, byłoby sprzeczne z zasadą sprawiedliwości i poczuciem słuszności.

Stąd też zachodzi konieczność poszukiwania innych rozwiązań wskazanego problemu. Jedno z takich rozwiązań, które tut. Sąd Okręgowy podziela, zaproponował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16, Legalis nr 1640691), gdzie wskazał, iż biorąc pod uwagę konieczność ochrony interesów konsumenta, w takim przypadku można zastosować per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 160), który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Sąd Najwyższy podkreślił, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP. Sąd ten zwrócił uwagę, że do tego kursu odwoływał się także - choć tylko w kontekście przeliczenia walut obcych na EURO - art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063 ze zm.), obowiązujący w chwili zawarcia umowy, której dotyczył spór w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy. W ocenie Sądu Najwyższego podstawą uzupełnienia umowy byłyby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię.

W świetle powyższego w ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, iż klauzula odnosząca się do ustalania wysokości kursu waluty – klauzuli przeliczeniowej, dotyczącej określenia zwaloryzowanego zobowiązania kredytobiorcy, stanowiła klauzulę niedozwoloną, to poszukiwania przelicznika należałoby dokonać w myśl przywołanej regulacji, co oznacza zdaniem Sądu, że nadal istniałyby instrumenty pozwalające na wykonywanie przedmiotowej umowy kredytowej, przy uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron (stosowanie na przykład kursu średniego NBP, bądź ogłaszanych przez niego kursów kupna i sprzedaży). Ale w tym przedmiocie powód nie wykazał właściwej inicjatywy dowodowej.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności żądań pozwu, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 26 września 2018 roku w punkcie pierwszym oddalił powództwo o ustalenie, w punkcie drugim oddalił powództwo o zapłatę, a w punkcie trzecim oddalił powództwo ewentualne o zapłatę.

W punkcie czwartym wydanego wyroku Sąd Okręgowy zasądził od powoda J. P. na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwotę 10 817, 00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie Sąd oddalił wytoczone powództwa, dlatego to powód jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę. W związku z tym powód jest zobowiązany zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem wniosek taki został zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. W skład kosztów należnych stronie pozwanej wchodzi jedynie – koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 10 800, 00 złotych oraz koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Zgodnie z treścią § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015. 1800) stawka minimalna wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika wynosi przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 200 000 złotych do 2 000 000 złotych – 10 800 złotych. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 339 435, 00 złotych, a zatem tę stawkę należało uwzględnić określając podlegające zwrotowi niezbędne koszty procesu w niniejszej sprawie, na które zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. składają się także koszty ustanowionego pełnomocnika z wyboru. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczona minimalna stawka wynagrodzenia adwokata w wysokości 10 800, 00 złotych odpowiada niezbędnemu nakładowi pracy pełnomocnika oraz czynnościom podjętym przez niego (art. 109 § 2 k.p.c.).

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron